KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7.50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, środa dnia 8 września 1920 roku Nr. 206 Rok XV

Litwa a Polska.

Ostatnie komunikaty stwierdzają że Litwa wystąpiła przeciw nam. W nocie rządu polskiego do Ligi Narodów mamy poważne oskarżenia przeciw Litwie co do jej stosunku do wojsk sowieckich i przez to naruszenie zasady neutralności, a dalej co do zajęcia przez wojska litewskie terytorjów etnograficznie polskich. Stwierdzono również, że wojsko bolszewickie współdziałało z wojskiem litewskiem. Rząd polski posiada następnie ścisłe dane o koncentracji bolszewickiej na terytorjum litewskiem.

Wobec tych faktów rząd w nocie wzywa Ligę Narodów do jaknajszybszej interwencji dyplomatycznej, postanawiając na razie zachowywać się powściągliwie, o ile Litwa w ciągu kilku dni nie opuści terytorjum polskiego i nie zaprzestanie współdziałania z armją bolszewicką.

Niewątpliwie w sprawie polsko litewskiej należy poważnie brać pod uwagę wpływy niemców. Wpływy te muszą być duże, skoro Litwa, mając w ostatnich czasach bardzo dobrze dla siebie koniunktury polityczne, wdała się w wojnę z Polską.

Wiadomo jest bowiem, jak Anglja zabiegała o to, aby Wilno przypadło Litwie. Francja życzyła sobie, aby armja polska nie zajmowała Wilna i abyśmy porozumieli się z litwinami. Uchwalono wreszcie granice Polski w dawnej gubernji suwalskiej. Mimo to wszystko Litwa podbechtana przez niemców i sowiety stanęła w szeregu naszych wrogów. A wybrała czas nietylko nie odpowiedni, mając szczęśliwe konjunktury ogólne polityczne, ale również i w samej Polsce, gdzie w ostatnich czasach wzrastała liczba zwolenników porozumienia się z Litwą nawet kosztem dotkliwych ustępstw terytorjalnych i i mimo przykrych dotychczasowych doświadczeń w stosunkach polsko - litewskich.

Z wystąpienia Litwy okazuje się, że polityka Angielska spaliła na panawce, że uchwały Rady najwyższej, określające granice polski w b gub. suwalskiej nie mają dla Litwy żadnego znaczenia, że natomiast, rząd litewski stał się narzędziem w rękach nam wrogich.

Odezwa do bezsilnej Ligi narodów jest czczą formalnością. Sprawę będzie musiała rozstrzygać przedewszystkiem Anglja, która posiada na Litwie szerokie wpływy.

Z noty rządu polskiego wnioskować można, że całe zagadnienie polsko - litewskie traktowane będzie z należytą stanowczością.

J. *M—ski.*

Matactwa litewskie.

„Journal de Geneve" przytacza notę rządu litewskiego, wystosowaną do rządów wszystkich państw. Nota w streszczeniu brzmi jak następuje:

Kiedy Polacy, prowadząc kontrofensywę przeciwko bolszewikom, zaczęli posuwać się na północ, rząd litewski przesłał w dniu 27 sierpnia rządowi polskiemu notę z propozycją wytknięcia prowizorycznej linji demarkacyjnej a to w celu uniknięcia ewentualnych starć między oddziałami polskiemi a litewskiemi. Jednocześnie niemal przybyła do Kowna z Warszawy delegacja wojskowa z propozycją omówienia spraw wojskowych a przedewszystkiem ustalenia linji demarkacyjnej. Rząd litewski zaufał rządowi polskiemu tem więcej iż Polacy niejednokrotnie oświadczyli, że powodowani są pragnieniem zgodnego rozwiązania kwestji spornych między Polską a Litwą. Nawet w tym wypadku, gdyby rokowania bezpośrednie nie dały wyników ostatecznych, Polska skłonna byłaby do załatwienia spraw spornych w sposób pokojowy bez uciekania się do walki orężnej. Polacy nie odpowiedzieli na tę notę. nie ukończyli rokowań zaczętych, natomiast skoncentrowali w tajemnicy oddziały swoje w rejonie Augustowa i dnia 30 sierpnia zaatakowali nagle przeważającemi siłami słabe oddziały litewskie. Litwini, napadnięci przez przeważające siły polskie, zmuszeni byli do cofnięcia się w kierunku do Kalwarji, utraciwszy kilku zabitych i rannych. Przytoczone powyżej fakty dowodzą niezbicie, iż rząd polski, symulując tendencje pokojowe i przyjazne w stosunku do Litwy, dąży do zajęcia siłą zbrojną terenów litewskich. Wobec wszystkiego powyższego Litwie nie pozostało nic jak tylko bronić się wszelkiemi środkami, aby zapobiedz nowej inwazji polskiej. Rozlew krwi skończy się dopiero wówczas, kiedy Polacy wycofają się w oczekiwaniu wytknięcia prowizorycznej linji demarkacyjnej, ustalonej w porozumieniu z rządem litewskim.

Kongres żydowski.

Niedawno odbywał się przez szereg dni kongres przedstawicieli żydów niemal z całego świata. Warszawa była reprezentowana przez kilku żydów — nacyonalistów. Kongres rozważał, przynajmniej publicznie, jedynie sprawy, mające związek z opieką nad żydami i udzielaniem im pomocy materjalnej i poparciem na polu ekonomicznem w krajach, które ucierpiały wskutek wojny, a więc przedewszystkiem w Polsce.

We wstępie do uchwał powiedziano między innemi: „Urzeczywistnienie bardzo trudnych zadań społecznych takiej akcji pomocy wymaga z jednej strony współpracownictwa wszystkich istniejących organizacji opieki nad żydami, a z drugiej — zjednoczenia w dotkniętych krajach wszystkich organizacji żydowskich, zajmujących się pracą społeczną, w celu działania wspólnego".

Z tego powodu uchwalono utworzyć wszechświatowo-żydowski „organ centralny", którego zadaniem będzie:

1) Tworzyć instytucje informacyjne dla wszelkich spraw akcji pomocy dla żydów, w celu wzajemnego informowania się o praktyce i metodach tej akcji.

2). Rozwinąć szeroką propagandę na rzecz akcji opieki nad żydami, szczególnie w tych krajach, gdzie organizacje opiekuńcze pracowały dotychczas w rozmiarach niedostatecznych.

3). Przedsięwziąć środki w celu zakładania, obok już istniejących, nowych centrali dla; a) organizowania opieki nad sierotami po poległych na wojnie i wskutek pogromów; b) regulowania emigracji ze stosowaniem się do praw danego kraju; c) organizowania lekarskich instytucji opiekuńczych; d) regulowania przesyłek pieniężnych przez emigrantów dla ich krewnych.

5). Przygotować następną, żydowską, wszechświatową konferencję opiekuńczą.

Do „organu centralnego" wybrano 29 przedstawicieli instytucji żydowskich z różnych krajów, nie wyłączając Polski. Z Litwy wszedł do tego „organu" minister żydowski, Sołowiejczyk.

Zastrzeżono, żeby pomoc nie miała charakteru filantropijno-jałmużniczego, lecz żeby była oparta na zasadach współdziałania ekonomicznego i skoncentrowała się głównie około roboty „odbudowy".

Jak widać z szerokiego zakroju tego przedsięwzięcia żydowskiego, będzie to nowa Międzynarodówka w guście głośnej „Aliance Izraelite". Naprawdę "odbudowująca się" Polska będzie może napotykała na drodze swego rozwoju przyszłego — akcję niespodziewaną, która, kto wie, czy nie będzie kolidowała z interesem państwowym i rozkwitem ekonomicznym narodu polskiego.

Sowiety w obronie Niemiec.

„Patrogradskaja Prawda" odsłania raz jeszcze cele, jakie przyświecają sowietom w wojnie przeciw Polsce. „Wynik wojny—pisze „Prawda"—którą prowadzimy ze szlachecką Polską, wstrząśnie podstawami ugrupowania, jakie utworzyło się w środkowej Europie wskutek zwycięstwa Anglji, Francji i Ameryki i ich imperjalizmu. Anglja, a w szczególności Francja wypiastowały, nakarmiły i napoiły białą Polskę. Szło im o to, aby z jednej strony utworzyć z niej silny wał przeciw rewolucyjnej Rosji, z drugiej zaś, aby posługiwać się nią niby pogróżką przeciw niemcom, gdyby ci ostatni chcieli uwolnić się od spełnienia niecnych warunków pokoju wersalskiego".

Dalej wywodzi „Prawda", że wojska sowieckie mają nietylko wyrąbać drogę komunizmowi do Europy, ale mają skruszyć imperjalistyczną Polskę i „wywrócić zupełnie stan

stworzony przez pokój wersalski, aby osłabić łańcuchy, nałożone na Niemcy". O stanowisku Niemiec pisze znów „Prawda": I dlatego widzimy, że czerwonej Rosji życzy zwycięstwa nietylko proletarjat niemiecki, ale i burżuazja. Rozumie ona, iż skruszenie białej Polski umożliwi niemcom przeciwstawienie się aljenckiemu imperjalizmowi i unicestwienie pokoju wersalskiego".

Z Górnego Śląska.

Niemcy chcą pozyskać G. Śląsk autonomją.

BERLIN. Jak się dowiaduje „Lokalanzeiger", gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu zajmował się sprawą autonomji dla G. Śląska. Powzięto przekonanie, że wystarczy jeżeli Górny Śląsk, jako prowincja pruska, otrzyma więcej przywilejów i praw niż inne prowincje, ponieważ nie można przewidzieć niebezpieczeństw jakie wynikną dla Prus i Niemiec, jeżeli Górny Śląsk odpadnie od Niemiec.

Źródło ponownych awantur niemieckich.

BYTOM. (tel. wł.) Obecne strajki i niepokoje na G. Śląsku mają swoje źródła w niezadowoleniu Berlina z powodu umowy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Niemcy śląscy udali się do Berlina w celu udzielenia rządowi berlińskiemu wyjaśnień co do umowy. Otrzymawszy naganę za niedbalstwo w sprawach G. Śląska i układanie się z Korfantym. Po powrocie niemcy usiłują obecnie zerwać całą umowę dowodząc, że polacy nie dotrzymują umowy?

Strajk niemców wziął w łeb!

KATOWICE (wł.) Proklamowany przez niemców generalny strajk kolejowy, tramwajów miejskich i w instytucjach publicznych nie udał się. Do pracy stanęli wszędzie polacy, zamieniając strajkujących niemców. Wobec takiego obrotu nieudanego strajku, pozostali niemcy strajku zaniechali. Obecnie od wczoraj rana ruch tramwajowy i kolejowy zupełnie normalny w całym obwodzie przemysłowym. Pracę w elektrowni w Chorzowie objęli robotnicy polacy.

Podwójna komisja Ententy dla G. Śląska.

GENEWA (wł.) Jak donosi „Matin" na G. Śląsk wysłana zostanie podwojona komisja z ramienia Rady Najwyższej ażeby zbadać stosunki na miejscu. „Matin" donosi dalej, że w sprawie górnośląskiej, oprócz Niemiec i Polski otrzymała również Rada Najwyższa i noty Anglji i Włoch.

Przedewszystkiem rozbrojenie a później plebiscyt!

BERLIN (wł.) „Journal" donosi: Anglja i Włochy w kwestji G. Śląska postawiły wnioski w Radzie Najwyższej Ententy, domagające się przed przystąpieniem do plebiscytu, zupełnego rozbrojenia ludności cywilnej na G. Śląsku.

Wnioski utrzymane są w tonie stanowczym i wykluczają krytykę militarnych zarządzeń na G. Śląsku.

Partje niemieckie oskarżają lud na G. Śląsku.

BYTOM. 6 września. Niemiecki komisarjat plebiscytowy, a z nim wszystkie niemieckie partje polityczne wysłały telegram na ręce generała Le Ronda, drugi z rzędu, w którym zarzuca się Polakom wszystkie zbrodnie, jakie popełniono w czasie rozruchów i po rozruchach. W dalszym ciągu zwraca się telegram przeciwko francuskim wojskom okupacyjnem, które rzekomo idą ręka w rękę z samoobroną polską, a nadto zapowiada wybuch zaburzeń, które mają się rozpocząć najpóźniej 18. b. m. Pozatem zwracają się niemieckie organizacje przeciwko koalicyjnym sądom nadzwyczajnym, które, jak wiadomo, mają rozpatrywać przestępstwa ostatnich dni.—Treść telegramu jest taka, że bynajmniej nie może się przyczynić do utwierdzenia zgody niemiecko-polskiej.

Nota o gwałtach górnośląskich

GENEWA (wł.) Dzienniki niedzielne donoszą, że rząd polski przesłał prezydentowi konferencji pokojowej notę w sprawie G Śląska, w której podano szczegółowo szereg gwałtów dokonanych na ludności polskiej przez niemców.

Niemcy podkopują Gen Le Ronda.

BERLIN. Rząd niemiecki wystosował do Ligi Narodów notę ze skargą na gwałty polskie, dokonane na Górnym Śląsku. Rząd niemiecki oroponuje utworzenie mieszanej komisji, złożonej z przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych niemiecko polskiej dla zbadania stanu rzeczy na Górnym Śląsku. Zadaniem komisji byłoby zarazem stworzenie należytych warunków.

Notę powyższą doręczono także papieżowi.

Niemcy zarzucają gwałty polakom?!

BYTOM 6 IX (PAT). Dzisiejsze pisma niemieckie ogłaszają memorjał niemieckich partji górnośląskich złożonych generałowi Lerond przewodniczącemu Komisji Koalicyjnej w Opolu, w którym twierdzą Niemcy, że już po ugodzie polsko—niemieckiej zaszły wypadki gwałtów ze strony ludności polskiej wobec Niemców, przyczem brali w nich udział również żołnierze francuscy.

Włosi opuścili wraz z policją plebiscytową Mysłowice.

MYSŁOWICE (wł.) Na skutek stanowczej postawy i żądania ludności polskiej z miasta usunięto przybyłą tu policję plebiscytową i załogę włoską.

Trzy białe księgi o Górnym Śląsku.

BERLIN. Urzędowo donoszą, że rząd Rzeszy niemieckiej wyda trzy białe księgi o Górnym Śląsku. Pierwsza z nich ma zawierać oryginalne przedstawienie wszystkich gwałtów i morderstw popełnionych podczas zaburzeń, druga będzie udowodniała, że część wojsk koalicyjnych zamiast stłumiać zaburzenia, zbratała się z samoobroną polską. Ostatecznie trzecia księga będzie omawiała przygotowania poczynione ze strony polskiej dla zorganizowania powstania (!?).

Komunizm zamiast hakatyzmu

BYTOM (wł.) Agitacja komunistyczna za strajkiem i wprowadzeniem rad robotniczych a przeciwko straży obywatelskiej nie ustaje. Niemcy, widząc, że proklamowany strajk się nie udał usiłują za pomocą ruchu komunistycznego wywołać nieład i rozruchy na Górnym Śląsku.

Dalsze odparcie ataków litewskich.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (P.A.T.). Oddziały naszej jazdy zwycięsko powstrzymały dalsze posuwanie się wojsk litewskich w głąb kraju. W ręce nasze ponownie wpadło 200 jeńców, 5 karabinów maszynowych, 8 kuchen polowych i 60 wozów z zaprzęgiem.

Walki pod Hrubieszowem spowodowały wycofanie się armji Budiennego w kierunku na Uściłów i Włodzimierz Wołyński. Operujące w tym rejonie wojska sowieckie poniosły ciężkie straty.

Pomiędzy Kamionką Strumiłową, a Buskiem oddziały nasze, przeprawiwszy się na wschodni brzeg Bugu zajęły Jabłonówkę, rozbijając koncentrujące się tam siły nieprzyjacielskie. Wzięto stukilkudziesięciu jeńców.

Kolumny bolszewickie, atakujące Busk, Krasne i Pniatyn(?) w brawurowych kontratakach zostały odrzucone.

Pomiędzy Chodorowem i Rohatynem trwają ciężkie walki.

Oddziały nasze, które przejściowo zmuszone były wycofać się na linję rzeczki Swirz przeszły do kontrakcji.

Wzdłuż Dniestru spokój.

TELEGRAMY.

Cziczerin ciągle się targuje.

WARSZAWA (P.A.T.). Dnia 6 IX. r.b. nadeszła depesza od Komisarza Ludowego dla Spraw Zagr. Cziczerina, datowana 5.IX. b.r., która brzmi jak następuje: „W depeszy, którą otrzymaliśmy od posła Kamienieckiego jest mowa o bezpieczeństwie osobistem delegacji, a nie o bezpieczeństwie jej lokali i dokumentów; i jest mowa o bezpieczeństwie delegatów i ekspertów, a nie personelu pomocniczego. Jest zatem rzeczą nieodzowną wypełnić te luki. Trzeba również sprecyzować, że delegacja nasza i jej personel nie będzie rozrzucona po mieszkaniach oddalonych od siebie, lecz będzie miała do swej dyspozycji jeden wielki budynek, lub kilka budynków, połączonych ze sobą i stanowiących jedną całość. Spodziewamy się, że te szczegóły będą mogły być wyjaśnione niezwłocznie.

Komisarz Ludowy dla Spr. Zagr. *Cziczerin.*

Na depeszę tę wysłano następującą odpowiedź: Potwierdzając odbiór pańskiej depeszy z 5. IX. i wyrażając ubolewanie, że dodatkowe pańskie warunki mogą spowodować nową zwłokę poczyniłem kroki przez delegata naszego w Rydze, aby uzyskać nowe gwarancje, których pan żąda. W każdym razie sądzę, że byłoby rzeczą wskazaną określić datę ponownego podjęcia rokowań możliwych najwcześniej. Rząd polski ma zamiar wysyłać swych delegatów do Rygi mniej-więcej w okresie przewidzianym w ostatnim protokole w Mińsku.

Sapiecha.

Równocześnie Rząd polski polecił telegraficznie reprezentantowi swemu w Rydze poczynić konieczne kroki dla uzyskania żądanych gwarancji. Odnośnie do ostatniego zdania depeszy Ministra Spraw Zagr. Sapiechy. Wydział prasowy wyjaśnia, że na posiedzeniu 2 bm. w Mińsku była z obu stron mowa o wznowieniu rokowań za 8 do 12 dni.

Z kom. spraw zagranicznych.

WASSZAWA (PAT) Komisja Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego odbyła dziś zebranie celem ponownego ukonstytuowania swego prezydjum. Poseł hr. Skarbek zgłosił imieniem Związku Ludowo Narodowego kandydaturę posła St. Grabskiego na przewodniczącego. Wybór posła Grabskiego przez aklamację został zakwestjonowany. Poseł St. Grabski wobec wysuniętej wątpliwości zrzekł się wyboru przez aklamacje. Nastąpiła dyskusja, w której lewica zażądała odroczenia wyboru aż do zwołania Sejmu wniosek ten został odrzucony większością jednego głosu. Tą samą większością został odrzucony następny wniosek o oddanie sprawy wyboru przewodniczącego konwentowi seniorów. Poczem członkowie lewicy opuścili salę oświadczywszy, że udziału w wyborach nie biorą. Pozostała większość Komisji postanowiła następnie jednomyślnie akceptować proponowanego przez Związek Ludowo-Narodowy jako przewodniczącego posła St. Grabskiego, a jako zastępcę posła dr. Stefana Falkowskiego. Wybór sekretarza, którego prezentacja przysługuje PPS. odroczono na później.

Spór powstał na tle następującem: Jak we wszystkich innych parlamentach ustanowiono na konwencie seniorów, że zamiast wyborów w poszczególnych komisjach dla uniknięcia straty czasu i sporów niepotrzebnych, wybory komisji następować mają na podstawie prezentacji ze strony klubów. Do udziałów w prezydjach Komisji każde stronnictwo ma kolejne prawo według klucza matematycznego. Marszałek Sejmu wyjaśnił na posiedzeniu, że każda Komisja ma autonomię, że więc owe prawo zwyczajne nie wiąże żadnego klubu prawno-politycznie, chyba moralnie; zatem orzekł na wniosek jednego członka Komisji, że musi nastąpić wybór w drodze głosowania.

Posiedzenie R. O. P.

WARSZAWA (Pat.) Rada Obrony Państwa odbywała posiedzenie w sobotę po południu pod przewodnictwem Prezydenta Ministra.

Rada Obrony Państwa przeprowadziła szczegółowo dyskusję w sprawie zachowania się litwinów wobec Państwa Polskiego. Prócz załatwienia szeregu rozporządzeń Rada Obrony Państwa zamianowała Prezydentem Trybunału Obrony Państwa profesora Oswalda Balcera, a jego zastępcą Bolesława Sobolewskiego, byłego Ministra Sprawiedliwości.

Po przybyciu reszty Delegacji polskiej z Mińska i przygotowaniu przez wybraną Radę przez Ministrów komisję wniosków w sprawie warunków pokojowych R. O. P. przeprowadziła w tej sprawie dyskusję i powzięła ostatecznie decyzję. Od tego zależny jest termin wyjazdu Delegacji do Rygi.

Sprawy polskie na konferencji aljantów.

BAZYLEA (wł.) Jak tu donoszą z Paryża, konferencja posełska zajmie się sprawą dalszego poparcia Polski. Konferencja wysłucha również i Reginalda Towera komisarza naczelnego ententy w Gdańsku. Oprócz tego tego rozpatrywane będą ostatnie zajścia na G. Śląsku i we Wrocławiu, ponieważ sytuacja na G. Śląsku grozi zakłóceniem pokoju powszechnego.

Wznowienie rokowań w Rydze.

LONDYN (wł.) Wznowienie rokowań polsko-sowieckich w Rydze przewidywane tu jest na środę ewentualnie na czwartek, 9 b. m.

Delegat Wrangla w Warszawie.

WARSZAWA. (PAT). „Kurjer Polski" donosi: „Przybył do Warszawy szef sztabu generała Wrangla, gen. Makarow i oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Dayli Ekspress między innemi, co następuje. „Zadaniem jest mojem nawiązanie ściślejszych stosunków między gen. Wranglem a Rządem polskim. Gen. Wrangel pragnie wszystkiemi siłami walczyć ze Sowietami. Wynika więc stąd, że pragnie wejść w porozumienie ewentualnie z Petlurą. Machno walczy już pod sztandarami Wrangla. Przy wspólnej ofenzywie, rzekł generał, spodziewać się należy iż chłop stanie po stronie wojska Wrangla. Przedsięwziął on kroki specjalne by wpoić we włościan wiarę, iż ziemia będzie im oddana na bardzo dogodnych warunkach. Nie zapomniał również o potrzebach klasy robotniczej, której interesów bronić będzie.

Gen. Makarow złożył wczoraj wizytę gen. Carton, de Viard, szefowi angielskiej misji wojskowej, oraz generałowi Henrys'owi i ks. Sapiesze.

Skład delegacji sowieckiej.

WIEDEN (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Moskwy: Rosyjsko-ukraińska delegacja do Rygi będzie się składała z Joffe'go jako przewodniczącego, oraz ukraińskiego komisarza Ludowego Manuilskiego, ros. komisarza finansowego Obolenskiego i rosyjskich posłów Rókni(?) Kirowa (?) jako członków. Odjazd delegacji nastąpi natychmiast po otrzymaniu gwarancji od rządu łotewskiego. Dotychczas Rząd łotewski zagwarantował wyłącznie nietykalność członków delegacji a nie personelu pomocniczego.

Nowa pomoc dla polski.

NEW-JORK (PAT). Havas. Według Heralda Rada ambasadorów będzie zastanawiała się w tym tygodniu nad sprawami nowej pomocy dla Polski.

O bolszewików w Prusach Wschodnich.

PARYZ (PAT). Havas. Na konferencji ambasadorów, która odbyła się dziś po południu pod przewodnictwem Paleologa rozważano żądania niemieckie w sprawie utworzenia w Prusach Wschodnich specjalnej straży dla dozoru nad bolszewikami internowanymi w Niemczech, Konferencja przygotowała odpowiedź odmowną, wobec tego, że Niemcy posiadają dostateczną ilość środków do stworzenia odpowiedniego nadzoru nad internowanymi. Nadto konferencja postanowiła dać odmowną odpowiedź na notę niemiecką domagającą się wysłania neutralnej komisji dla zbadania spraw Górnego Śląska.

Spółka niemiecko-litewsko-bolszewicka.

LONDYN. (East Express) — Według danych dziennika Times, w obozie koncentracyjnym w Arys niemcy internowali 47 tysięcy bolszewików. Internowanie to jest raczej fikcja, bowiem—jak pisze Times—internowani korzystają z zupełnej swobody, nieskrępowanej żadnym rygorem. Około 40 tysięcy bolszewików ukrywa się w

lasach po stronie polskiej w pobliżu Grajewa. Również pod Prostkami ukryte są całe gromady żołnierzy armji czerwonej. Mają oni nadzieję rychłego przejścia granicy i połączenia z oddziałami litewsko-bolszewickiemi.

Komuniści niemieccy odbywają często podróże poza granice Prus wschodnich i utrzymują ożywione stosunki z komisarzami bolszewickimi. Między innemi bolszewicy sprzedali na jarmarkach w Prusach Wschodnich 25 tysięcy koni uprowadzonych z Polski.

O stosunki handlowe niemiecko-polskie

KATOWICE (wł.) „Oberschl. Kurjer" podnosi kwestję ograniczenia i wzbronienia przez rząd polski wywozu i dowozu niektórych towarów z Niemiec do Polski i z Polski do Niemiec, na skutek czego jakoby w odwet ograniczyły również władze niemieckie obrót towarami na granicy i wywóz tychże do Polski. Jednakże sfery handlowe i przemysłowe niemieckie starają się wszelkiemi siłami uzyskać u rządu w Berlinie zniesienie ograniczeń, obawiając się, że kupcy i przemysłowcy angielscy i amerykańscy wykorzystają to i będą poważną konkurencją dla firm niemieckich (nawet górnośląskich) i wiele stosunków handlowych nawiązanych przez te firmy z Polską zostanie zerwanych, z krzywdą dla niemców. Zrozumiałe są obawy organu centrum i przemysłowców niemieckich na G. Śląsku.

Propozycje Litewskie.

KOWNO (wł.) Litewski minister spraw zagranicznych odpowiedział na notę rządu polskiego zaznaczając, że wojsk swoich za linję Curzona wycofać nie może, gdyż ustalenie tej linji przeprowadzono bez współudziału i zgody Litwy. W dalszym ciągu proponuje rząd litewski zaprzestania walki i wysłanie delegacji w celu wyznaczenia linji demarkacyjnej. Delegacja miałaby się spotkać z litwinami w Marjampolu.

Granice Gdańska.

GDANSK (Pat.) Dzienniki tutejsze ogłaszają: Wczoraj przed południem komisja graniczna pod przewodnictwem gen. Dupont'a wyznaczyła granicę Wolnego miasta Gdańska od morza Bałtyckiego pod Sokołami aż do Łąk. Termin obrządzenia granic przez Polskę i Gdańsk nie jest dotychczas znany. Decyzja Komisji wymaga naturalnie potwierdzenia Paryża. Aż do nadejścia tego potwierdzenia zostają w mocy dotychczasowe granice. Lasy Oliwskie Sokockie przyznane Gdańskowi zajmują obszar 10 mk.

Sprawa o opuszczenie Wilna.

WARSZAWA. (PAT). „Robotnik" podaje, że jedną z pierwszych rozpraw na wokandzie Trybunału Obr. Pań. będzie sprawa gen. Boruszczaka o opuszczenie Wilna bez obrony.

Wrangel zajął Odessę.

LONDYN (P.A.T.). „Daily Telegraph" donosi, że wojska gen. Wrangla zajęły Odessę.

Klęska bolszewików na Kubaniu.

KONSTANTYNOPOL. (East Express). Powstanie przeciwko bolszewikom nad Kubaniem trwa w dalszym ciągu. Powstańcy zajęli szereg miejscowości w okolicach Stawropola. W pobliżu stacji Kardolkskaja (?) położonej o 90 kilometrów na północ od Stawropola, powstańcy znieśli niemal doszczętnie 3 dywizje armji czerwonej.

Szczęśliwy Toruń.

TORUŃ. W Toruniu bochenek chleba 6 funtowy kosztuje 8 mk!, obiad z trzech dań — w tem obfita porcja mięsa — 16 marek, funt doskonałych pierników 18 marek i t. d.

Zjazd przemysłowców metalowych.

Odbędzie się w dniu 9, 10 i 11 bm. w Warszawie w gmachu stow. Techn (ul. Czackiego 3 i 5.) Oraz w lokalu Stow. Przem. Metalow. (Czackiego 2 m 5).

Przedmiotem obrad Zjazdu będzie wspólne omówienie zagadnień, od których roztrzygnięcia pomyślnego zależy dalszy rozwój przemysłu metalowego polskiego. Nadto zjazd ma na celu powołanie do życia organizacji stałej pod nazwą „Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Program Zjazdu Przemysłowców metalowych przewiduje we czwartek 9 IX. 1920 r. 10 r. Posiedzenie ogólne: Otwarcie Zjazdu: sprawozdanie referentów grup zawodowych poszczególnych z czynności dokonanych. 5 p. poł. Dalszy ciąg posiedzenia ogólne,

W piątek 10 IX. 1920 r. Posiedzenia grup zawodowych: 9 r.—gr. 1 (maszyn). 10 r.—gr. 11 masz. roln.) 11 r—gr. III (elektr.). 12 r.—gr. IV (narzędzia, wagi.) 1 p. p. gr. V (odlewnie), 4 p. p.—gr. IV (kotlarnie). 5 p. p.—gr. VII (urządzenia zdrow.) 6 w.—gr. VII (wyroby żelazne). 7 w. gr. IX (wyr. metalowe). 8 w. —gr. X (wyekw), wojskowe.)

W sobotę 11 IX 1920 r. Posiedzenie Komisji; 9—10 r. surowców, 10—11 r przewozów, 11—12 r. do spraw robotnibotniczych,

12 w poł. Posiedzenie ogólne. Zatwierdzenie uchwał grup. i komisji. Zamknięcie Zjazdu.

5 w. Zgromadzenie walne organizacyjne Polskiego Związku przemysłowców Metalowych.

6 1/2 w. Wybory Władz Związku.

7 w. Posiedzenie Zarządu Pol. Związku Przemysłowców Metalowych.

8 w. Kolacja zbiorowa:

Złote i srebro dla Ojczyzny.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Matki Polki! Ojczyźnie oddałyście już synów waszych, a oni oddają Jej młode życie swoje. Czyż marna błyskotka, choćby nią była pamiątka jakaś, choćby obrączka ślubna, czyż może być dla nas droższą nad życie naszych dzieci? posiadanie metalowego świecidła, czyż może być cenniejszem i milszem nad honor i nad byt tak cudownie odzyskanej, a tak straszne zagrożonej dziś Ojczyzny?

Oddajmy więc Ojczyźnie cały zapas tych błyskotek. Wzamian otrzymywać będziemy pamiątkowe żelazne odznaki. Niech na niczyjej piersi nie braknie tej odznaki, która będzie prawdziwie historyczną pamiątką.

Piętnem pogardy postanówmy znaczyć każdego i każdą, kto na ulicy, w tramwaju, gdziekolwiek przed ludźmi pokaże się ze złotem lub srebrem na sobie—kto nad honor i byt narodu sam bardziej ukochał odrobiny martwego kruszcu.

Ofiara nasza niech będzie pełna. Im będzie pełniejszą tem wielokrotniejszy będzie Jej owoc. Podniesie się nasz kredyt i walute, spadną ceny towarów, życie stanie się łatwiejszem i lepszem. Tak sama ofiara stokrotnym nagrodzi się zyskiem.

Spieszmy więc oddać złote i srebro nasze dla Ojczyzny!

O wzmożenie wydobycia węgla.

Zapytuje nas szereg osób zainteresowanych, dlaczego kop. „Fryderyka" i „Wilhelmina", przejęte przez T-wo „Hrabia Renard" od p. Priwera, poprzedniego dzierżawcy, nie są nadal prowadzone, a zostały podobno zatopione. Zatopienie kopalni tych jest szkodą dla państwa, gdyż bądź co bądź wydobycie węgla w tych kopalniach wynosiło do 10-ciu wagonów dziennie, licząc przeciętnie na wagon po 150 korcy. Również zapytuja nas, czy nie dałoby się uruchomić szybu „Fryderyk", („Ludmiła„) obok huty „Puszkin", który jest zatopiony a mógłby dostarczyć większe ilości węgla. Dziś, gdy węgla tak bardzo nam potrzeba, należałoby jaknajwięcej eksploatować tereny węglowe. Rozumie się, że eksploatacja taka musi być racjonalną nie rabunkową, bo ta ostatnia często pociąga za sobą skutki katastrofalne. Sądzimy jednak, że, przy zachowaniu wszystkich środków ostrożności i pewnym nakładzie kapitału, możnaby uruchomić wiele szybów i kopalń, które dzięki rabunkowej lub bezplanowej, nieracjonalnej gospodarce zapuszczono. W Zagłębiu są tereny bardzo obfitujące w węgiel, ale dzięki temu, że nie ma się kto nimi zainteresować, a rząd nasz nie jest należycie o tej sprawie informowany, tereny te nie są użytkowane wcale. Wzmożenie się wydobycia węgla i uruchomienie nowych szybów dałoby pracę dla wielu bezrobotnych pracowników górniczych. Kapitały na uruchomienie znalazłyby się, trzeba jeno chcieć. A możnaby kapitały polskie użyć do przemysłu górniczego zamiast lokować je w bankach zagranicznych. Tymczasem nasze T-wa Przemysłowo-Górnicze posiadają w swych rękach tereny kopalniane, których ani same nie eksploatują, ani też nie wydzierżawiają.

Kronika.

— **Od wydawnictwa.** Następny numer „Kur: Zagłębia" z powodu dzisiejszego święta ukaże się w piątek.

— **Werbunek do dzielnej grupy gen. Bułak Bałachowicza.** Przyjechał do naszego miasta przedstawiciel grupy Gen. Bułak Bałachowicza. Przyjmuje on ochotników bez różnicy narodowości do wszelkich rodzajów broni. Urzęduje w Hotelu Polskim przy ul. Modrzejewskiej i przyjmuje od godz. 10—12 przed poł. i od 4 — 5 pop. Pozostaje w Sosnowcu do dnia 10 go września włącznie. Grupa ta wyróżnia się w walkach z bolszewikami i jest nadzieja, że ci wszyscy: którzy jeszcze nie są pod bronią zgłoszą się licznie do dzielnej armji.

— **Kompanje do Częstochowy.** Wczoraj specjalnym pociągiem o godz. 11ej wieczorem wyjechała do Częstochowy kompanja pątników sosnowiczan która zwiedzi klasztor jasnogórski. Kompanja składa się z 500 osób płci obojga pod wodzą ks. Opalskiego i Knappa. Wczoraj rano przybyła też kompanja pątników górnośląskich złożona z kilka set osób z pow. Katowickiego, która wyjechała do Częstochowy.

— **Banknoty półmarkowe.** W dniu 4 b. m. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wypuszcza w obieg banknoty półmarkowe zaopatrzone datą 7 lutego r. b. z podpisami członków Polskiej Kasy Pożyczkowej: Byrka i Zarzyckiego oraz skarbnika głównego p. M. Karpusa.

— **Egzaminy.** Minist. wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało polecenie, aby ze względu na okoliczności wojenne egzaminy wstępne w szkołach odbyły się dodatkowo dn. 15 i 16 b. m.

— **Nauczycielstwo na pożyczkę odrodzenia.** Nauczycielstwo szkół powszechnych okręgu sosnowieckiego, łącznie z urzędnikami Inspektoratu szkolnego, wpłaciło do dnia 1-go września r. b. 321.760 mk. na pożyczkę odrodzenia, przyczem na krótkoterminową pożyczkę zapisano 207,700 mk. zaś na długoterminową pożyczkę 114000 mk. Na znaczniejsze sumy podpisali Inspektor szkolny p. M. Cimoszko — 10 tysięcy mk. ks. pref. Fr. Raczyński — 10 tysięcy mk. p. Roman Zawadzki — 5.600 mk. Kierownik szkoły w Czeladzi p. A. Cieśliński 5000 mk. nauczycielstwo w Czeladzi: pp. Piotr Lipczyk — 5000 mk. Fr. Radecki — 5000 mk. St. Głąbski — 5000 mk P. Nowakowski — 5000 mk. J. Krzemińska — 5000 mk. J. Radziszewska — 5000 mk. Po 3000 mk. podpisali pp. W. Kwaśniak, Z. Brudnicka, A. Kamińska, E. Ginterówna i Dowmont Antoni. Po 2000mk wpłacili St. Kopczyńska, A. Horasówna, St. Kuchna, A. Hofman, C. Zielińska, G. Kraniecki, W. Bagieński. P. Fantazyjski, J. Rudnicka, A. Mazurkówna, Wł. Kaczanowicz, K. Piotrowski, E. Czajkowska, G. Ociepkówna ks. Fr. Ziontara. Pozostałe nauczycielstwo podpisało na pożyczkę od 500 do 1000 mk. nauczyciele zaś żydzi przeważnie podpisali po.. 200 mk, płatne w 10-ciu ratach miesięcznych.

Podkreślić należy obywatelskie stanowisko nauczycielstwa zajęte w stosunku do pożyczki odrodzenia tembardziej, że jak wiadomo pracownicy na niwie oświatowej nie są w dostatecznym stopniu wynagradzani za swą pracę.

— **Wzrost ruchu oświatowego** w dzielnicach przemysłowych naszego miasta daje się ciągle obserwować. Dla przykładu możemy wziąć przedmieście Środulę.

W 1915 r. dzielnica ta posiadała 1 salę szkolną o 4-ch oddziałach, w której pobierało naukę 60 dzieci. Obecnie zaś zapisało się do tychże oddziałów 645 dzieci, wobec czego przygotowuje się specjalny lokal szkolny, który mieścić będzie w sobie 11 oddziałów.

W dzielnicy tej daje się wyczuwać potrzeba organizacji kulturalno-oświatowych, odczytów i t. p.

W tym roku, na skutek starań p. Rybczyńskiego projektowane jest otwarcie kursów wieczorowych dla dorosłych analfabetów.

— **W Państwowem Seminarjum nauczycielskiem** żeńskiem w Piotrkowie początek roku szkolnego wyznaczony został na dzień 6 września r. b. Dotychczas lokal szkolny zajęty był przez szpital wojskowy.

— **Jeszcze w sprawie artykułu „Pod pręgież opinji".** W sprawie zatargu pomiędzy administracją T-wa hr. Renard, a p. Wuckiem komisja, powołana do rozpatrzenia powyższego zatargu, uzupełniła pierwotne swoje orzeczenie następującemi motywami:

Motywy Komisji, która rozpatrywała zatarg wynikły między pracownikiem T-wa Hr. Renard p. E. Wuckim, a Zarządem tegoż Twa na tle wymówienia p. Wuckiemu posady Zważywszy: 1) że właściwym powodem, którym kierowało się Two Hr Renard przy wymówieniu posady p. Wuckiemu było Jego stanowisko, iż obowiązki płatnicze są czynnością dobrowolną, a nie przymusową. 2) Że inne w stosunku do osoby i postępowania p. Wuckiego zarzuty, które w czasie rozpraw wpłynęły, nie były dostatecznie przekonywujące 3) Że zachowanie się p. Wuckiego wobec pana Żukowskiego, nietylko jako dyrektora Twa Hr Renarda lecz i w toku samych rozpraw nie było takim, jakie mogłoby sprzyjać należytej i owocnej współpracy, tymbardziej, iż p. Żukowski i poprzednio i przy rozprawach zaznaczył, że do p. Wuckiego, jako do urzędnika zaufania mieć nie może. Komisja wobec, zresztą swego zasadniczego stanowiska, nie poczuwając się do prawa narzucenia nadal Twu Hr Renarda p. Wuckiego, jako urzędnika i ograniczając się do strony formalnej zatargu może jedynie orzec, iż: przyszła do tego przekonania, że Zarząd Twa Hr Renard miał za mało podstaw do wymówienia p. Wuckiemu posady. (podpisy).

— **Ubezpieczenia na rzecz pożyczki państwowej.** Agentura Banku Wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu p. n. „Vesta", w Sosnowcu, przyjmuje deklaracje na ubezpieczenia od śmierci i wypadków na rzecz 5 proc. długoterminowej polskiej pożyczki państwowej. Wielu sosnowiczan ubezpieczyło się już tą drogą.

— **Szpitale Kasy Chorych.** Do wiadomości ogółu podajemy że Powiatowa Kasa Chorych dysponuje następującymi szpitalami:

1) przy kop. „Hr Renard" w Sosnowcu; 2) przy kop. Twa Sosnow. na Pogoni; 3) przy kop. „Huty Bankowej" w Dąbrowie: 4) przy kop. Sw. Barbary w Dąbrowie 5) Twa Grodzieck w Grodźcu 6) Twa Saturn w Saturnie: 7) Twa Warszawsk: w Niemcach.

Ze szpitali tych korzystają członkowie Kasy Chorych, pracownicy zakładów przemysłowych, biur, instytucji handlowych itp.

— **Na armję ochotniczą** opodatkowało się i nauczycielstwo szkół powszechn. okręgu sosnowieckiego w wysokości 2 proc. od poborów miesięcznych co da miesięcznie przeciętnie 10.000 mk. Prócz tego w początkach akcji ochotniczej złożyło nauczycielstwo ofiarę na rzecz ochotnika do kasy oddziału tutejszego Czerwonego Krzyża w kwocie 9500 mk. i na Czerwony Krzyż 2055 mk.

Dalej złożono też znaczne ofiary w kruszcach szlachetnych i amunicji.

— **Nasze Zdania.** W sierpniu r. b. zostało wznowione wydawnictwo jednodniówek mecen. Kozielskiego p. n. „Nasze Zdania.

Jednodniówki te wychodziły w Sosnowcu na początku wojny i zjednały sobie wśród sosnowiczan i w Zagłębiu wielu czytelników,

Ostatnia jednodniówka zawiera aktualnych i ciekawych szereg artykułów treści społecznej i politycznej „Nasze Zdania" nie ustrzegły się też od modnej dzisiej naganki na endecję, której, niema, jak twierdzi jednodniówka.

Pióro, jak widać ze wszystkich artykułów, cięte, ale nie pozbawione jednakowej maniery.

Ten sposób pisania, a la maniere świadczy, że grupa narodowo-socjalistyczna w Zagłębiu, składa się z ludzi ze sobą dobrze... zgranych.

W każdym razie „Nasze Zdania" umieją zręcznie podpatrywać życie Zagłębia i chwytać z niego słabe strony, demaskujące in flagranti różnych „działaczów" tej i innej grupy, tego czy innego stronnictwa politycznego.

— **Z ruchu współdzielczego.** Mając na celu skuteczniejszą działalność i zwiększenie obrotu jak również podjęcie walki z wzrastającą lichwą w handlu oraz możność sprowadzania większej ilości towarów tanich bezpośrednio ze źródła dwie istniejące w Sosnowcu Kooperatywy: „Rzemieślnik" i Stow.

Spożywców zamierzają połączyć się w jedno Stow. Spółdzielcze „Rzemieślnik" posiada obecnie 6 sklepów w rozmaitych dzielnicach miasta, „Stow. Spożywców zaś 7 sklepów. Myśl połączenia się tych stowarzyszeń spółdzielczych zasługuje na uznanie.

Połączenie się dwu tych instytucji pokrewnych spowoduje skupienie się większego kapitału w jednem Stowarzyszeniu, co da możność zwiększenia operacji i skuteczniejszego rozwinięcia działalności, mającej na celu unarodowienie handlu.

— Łagodna kara. Znany w Sosnowcu z sfery przemytniczej, b. młodszy podkomisarz policyjny K-dy powiatowej policji na powiat Będziński Staszkow za przemycanie srebra z żydami został zdegradowany drogą dyscyplinarną na starszego przodownika i przeniesiony do Okręgu Łódzkiego. Nie spodziewaliśmy się tak łagodnej kary.. Zaś policjant Zajączkowski został wydalony podobno zupełnie z policji gdyż miano znaleźć w jego mieszkaniu jakiś kompromitujący go „dowód".

— Co powoduje drożyznę? Jeżeli porównuje się ceny chleba lub wogóle żywności nasze z cenami innych miast, nie można się nadziwić, że Sosnowiec jest tak drogiem miastem. Jednakże należy wziąć pod uwagę fakt, że cenniki przedstawione do U. W. z L. i Sp. powodują drożyznę, bo ktoś, kto kupił hurtownie towar i do ceny dołożył 20 proc. zarobku, sprzedaje towar innej osobie i ta znów dokłada do ceny kupna 20 proc. przedstawiając rachunki i cennik w Urzędzie Walki z Lichwą.

Jeżeli się weźmie pod uwagę to, że rachunki są wystawiane „po przyjacielsku" i to, że każdy towar ma pośredników zanim dojdzie do rąk spożywcy, to zrozumiemy, że Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją niejednokrotnie akceptować musi paskarskie cenniki, bo setny pośrednik zawsze się wylegitymuje rachunkiem i cennikiem...

Jak na to poradzić?

— Znów szmugiel monet srebrnych. W ubiegłą niedzielę policja kolejowa na stacji Stary Będzin zatrzymała trzy żydówki jedną z Warszawy a dwie z Będzina, przy których znaleziono: 1881 mk. niem. srebrem, 117 koron srebrn. węgierskich, 24 rb 50 kop. srebrem i 139 rb. 45 kop. w drobnej monecie srebrnej.

Pieniądze te odesłano do sosnowieckiego oddziału Polsk. Kraj. Kasy Pożyczkowej celem wymiany na marki polskie.

Obecnie znów rozpoczął się ruch na kolejach z przewożeniem srebra.

Policja kolejowa i publiczność, dbająca o dobro kraju winna czuwać i demaskować szkodników, wywożących kruszce szlachetne za granicę.

— Drożyzna ptactwa i drobiu. W Częstochowie za kurę lub kaczkę płaci się po 30—40 mk. w Sosnowcu 80 — 90 mk. Dlaczego?

— O uprzejmość w urzędach. Dochodzą nas znów skargi ze strony publiczności na brak uprzejmości i taktu jaki cechuje niektórych urzędników i pewne urzędniczki w naszych urzędach i instytucjach państwowych.

Przy załatwianiu interesantów winno się pamiętać o przysłowiu „Tabakiera dla nosa a nie nos dla tabakiery"...

— Kradzież na 300,000 mk. P. Jan Heine, wyjeżdżając z kraju przed 7-miu laty, pozostawił swoje rzeczy na przechowaniu w magazynie w fabryce Lamprechta. Obecnie, gdy wrócił i zażądał zwrotu rzeczy, okazało się, że w magazynie pozostało już bardzo niewiele rzeczy. Poniesione straty wynoszą 300.000 mk. Jako na na sprawcę kradzieży padło podejrzenie na magazyniera, Józefa Baumerta. Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu pomienionego magazyniera znaleziono część rzeczy, będących własnością Heinego. Policja śledcza Baumerta osadziła pod kluczem, a sprawę skierowała do władz sądowych.

— Aresztowania. Policja śledcza osadziła pod kluczem: Katarzynę Tylównę i Franciszka Mateję, oskarżonych o dzieciobójstwo, Marię Frydrych o szmugiel pieniędzy zagranicę. i Naftulę Grosmana. oskarżonego o legitymowanie się fałszywemi dokumentami i o uchylenie się od poboru wojskowego. Następnie osadzono Franciszkę Pietrzykównę, Wiktorję Szmulkę, Józefa Baumerta i Joska Proszowskiego za szereg różnych kradzieży.

— Kradzież pasów Z dnia 18 na 19 ub. m. skradzione zostały przez niewiadomych sprawców z warsztatu Wydziału Drogowego w Strzemieszycach 3 pasy skórzane długości 20 mtr.

— Teatr H. Czarneckiego z powodu dnia świątecznego jaki przypada w dniu dzisiejszym daje dwa przedstawienia o godz. 3 i pół popoł. po cenach zniżonych „Baron Kimel" pełną humoru operetkę urozmaiconą tańcami: wieczorem o godz. 7 i pół po raz pierwszy arcywesołą operetkę „Panna w koszarach" na której całość złożą się nowe tańce i ewolucje.

Jutro w czwartek opera buffo Straussa „Baron Cygański" po raz pierwszy. W piątek „Zemsta nietoperza".

Z Siewierza.

Na żołnierza

Tępo jakoś idzie naszemu gminnemu Komitetowi Pomocy żołnierzowi zebrać się, a co ważniejsze coś uczynić dla dobra chorych bohaterów. Stosunki się pokrzyżowały, więc łączności niema, a jednak jednostki dobrej woli nie drętwieją, lecz innych do współdziałania zachęcają. Serce kobiece więcej odczuwa potrzeby bliźniego szczególniej cierpiącego, więc matrony nasze, a z niemi i młodzież, zebrawszy się prywatnie, postanowiły kwestować co tydzień wśród mieszkańców na rzecz szpitala wojskowego w Zawierciu i na potrzeby naszych obrońców. Dobry projekt już, już miał upaść że nie zaproszono inteligencji, jednakże nie zważając na to w zeszłą niedzielę, podzieliwszy miasto na rewiry ukwestowano i na drugi dzień odwieziono do Zawierckiego szpitala znaczną ilość różnych przedmiotów a przedewszystkiem pożywienia, jaj, masła, sera i z górą sto kwart świeżutkiego mleka. Dla przykładu i zachęty innych, oraz dla złożenia, publicznej podzięki podajemy pp kwestarki. E. Orłowska, Seweryna i Franciszka Kubisa mieszkające w rynku. Stefańska, Janicka, Jadwiga Korusiewicz, Julja Rzepecka i Opalińska, przyczyniły się bardzo do pożądanych wyników kwesty. Te dwie ostatnie osobiście dostawiły zebrane podarunki. Taka zbiórka nie będzie tylko jednorazową, gdyż za dwa tygodnie powtórzy się ta kwesta. — Ziarnko do ziarnka zbierze się miarka. Dający mało odczuwa co dał, ale potrzebujący oceni ten skromny dar. - Łączności, jedności w sprawach narodowych i społecznych potrzeba. Nie sobkostwo, lecz dobro ogółu winno być przewodnią w nasze życie. Należałoby urzeczywistnić przedsięwzięcie matron i młodzieży, ażeby i wioski parafialne dały wedle możności cośkolwiek żywności dla rannego lub chorego żołnierza. Spodziewamy się, że kwestarki siewierskie w następną niedzielę wyruszy do pobliskich wiosek.

Z Zawiercia..

Ze stosunków fabrycznych.

Otrzymaliśmy uwagi następujące robotników z Zawiercia. Charakterystyką obywatelskości niektórych naszych „rodzimych" przemysłowców może posłużyć fakt następujący. W Zawierciu istnieje fabryka odlewów p. A. Erbego. Senior firmy, jak wiadomo, przybył do Zagłębia z Niemiec w stanie pożałowania godnym bo z fajeczką i niemal wskarpetkach. W ciągu lat przeszło 30-tu, dzięki energji i sprytowi p. Erbe dorobił się znacznej fortuny... Dziś śmiało rzec może, że jest kapitalistą.

Ale cóż, swój do swego tęskni. Za czasów okupacji p. Erbe senior mianowany był przez władze okupacyjne burmistrzem m. Zawiercia, syn zaś jego p. Aleksander Erbe — wójtem gm. Poremba pod Siewierzem, niezależnie od stanowiska dyrektora, jakie objął w fabryce odlewów i garnków lanych u krajowego „przemysłowca" p. Widmanna.

W tych czasach pp. Erbe byli działaczami u steru władzy, popierającymi nawet finansowo okupantów.

Dziś czasy się zmieniły.

Po smutnem zlikwidowaniu rządów okupantów w Zagłębiu i p. Erbe (senior) podzielił los „naszych opiekunów".

Dziś syn, p. Aleksander też nie wykazuje wielkiej sympatji dla Polski i nie zdradza wielkich uczuć obywatelskich dla kraju w którym ojciec zrobił fortunę.

Bo oto gdy ogłoszony został pobór p. Erbe, bojąc się obowiązków względem roczników poborowych i ewentl. ochotników, pracowników w wieku poborowym najzwyczajniej oddalił, wymawiając im pracę wcześniej. Gdy ci się upominali o przewidziane ustawą wynagrodzenie p. Erbe oświadczył „ja was na wojnę nie wysyłam, a dla mnie tam wszystko jedno jaki rząd jest, czy polski czy moskiewski. Jeżeli was wysyła na wojnę niech o was dba".

Takie pełne szczerości słowa zaiste niejednemu mogą otworzyć oczy na obywatelskość „naszych" niektórych przemysłowców.

Z Piotrkowa.

Proces o denucjowanie Polaków.

W piotrkowskim sądzie okręgowym rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces o denucjowanie Polaków przed niemiecką władzą okupacyjną. Sprawa odnosi się jeszcze do pierwszych czasów wojny, kiedy do Wolborza pod Tomaszowem Rawskim zabłądził niemiecki żołnierz, którego milicjant Kirszenbaum przyprowadził do kancelarji gminy. Sekretarz gminy Antoni Ogrożyński nakarmił żołnierza i zaprowadził go do wójta, Jana Miksa, który polecił sekretarzowi odwieźć żołnierza do Piotrkowa. Sekretarz zabrał ze sobą syna Aleksandra. Po pewnym czasie Wolborz zajęli Niemcy i żandarmerja niemiecka wtedy zaaresztowała Ogrożyńskiego, jego syna wójta Miksa oraz Mieczysława Smolkę. Sąd niemiecki wszystkich skazał na śmierć i wyrok został wykonany. Razem ze wspomnianymi ofiarami denuncjacji siedział w więzieniu tomaszowskim niejaki Tadeusz Staniszke. Skazani przed wykonaniem kary śmierci nad nimi oświadczyli, że na procesie w sądzie niemieckim wystąpili przeciw nim: A. Łaski H. Eibinger, L. Aleksander i Lebrech, którzy świadczyli w sądzie, że oskarżeni sprzyjali wojskom rosyjskim i z wieży kościelnej dawali znaki o ruchach wojsk niemieckich. W kieszeni ubrania zastrzelonego Ogrożyńskiego znaleziono kartkę, potwierdzającą, że padli oni ofiarą zeznań owych świadków w sądzie. Jeden z tych świadków Lebrech uciekł, pozostali staną przed sądem, jako oskarżeni o fałszywą denuncjację przed władzami niemieckimi i o krzywoprzysięstwo

Ze świata.

Szczursza plaga w Poznaniu

Pisma Poznańskie podnoszą fakt niesłychanego rozmnożenia się szczurów w Poznaniu, które podkopują się pod fundamenty domów, niszczą magazyny, a nawet w jednem z mieszkań zagryzły niemowlę.

Piękny przykład.

Pismo „Epoka" donosi z Madrytu o następującym zdarzeniu jakie miało miejsce w czasie przejażdżki spacerowej królowej hiszpańskiej Wiktorji. Było to na jednem z przedmieść Madrytu. gdy królowa, jadąc karetą, zauważyła kapłana idącego z wiatykiem do chorego, w tej chwili kazała zatrzymać się woźnicy, wysiadła z karety i poprosiła idącego księdza aby pojechał nią do chorego sama zaś udała się pieszo za kapłanem. W ubogiej izbie chorego uklękła wraz z zebranymi, niczem nie wyróżniając się od obecnych. Po udzieleniu wiatyku przez kapłana pocieszała stroskaną rodzinę, obdarzając ją większą ofiarą. Królowa Wiktorja jest z domu Betenberskiego, blisko spokrewniona z panującą rodziną angielską. Wychowana w religji protestanckiej, katolicyzm przyjęła przed zaślubieniem Alfonsa króla hiszpańskiego

Ostrożnie z grzybkiem japońskim

Grzybek japoński tak bardzo rozpowszechniony i w naszem mieście, może przynieść organizmowi ludzkiemu więcej szkody jak urojonego pożytku. Dowodzi tego następujący fakt: pewna pani z okolicy Krakowa, używając przez dłuższy czas tego modnego rzekomo uzdrawiającego środka, uczuła nagle dziwne dolegliwości żołądkowe. Doktór, do którego udała się po poradę, skonstatował, że zapalona zwolenniczka grzybka przez ciągłe używanie tegoż wychodowała sobie w żołądku wspaniały okaz, który wprost już pomieścić się nie mógł. Chorą zaledwie uratowano, gdyż grzybek rósł z piorunującą szybkością.

Po piętnastu latach odzyskała mowę.

Dzienniki niemieckie donoszą o następującym wypadku: żona pewnego rzemieślnika była przez piętnaście lat niemą, ponieważ jako siedmioletnia dziewczyna straciła mowę po szkarlatynie. Pomimo tego kalectwa wyszła zamąż i jak najlepiej żyła z mężem. I oto teraz zdarzył się fakt niezwykły: młoda kobieta urodziwszy teraz dziecko, odzyskała nagle mowę. I co dziwniejsze sposób jej mówienia odpowiada wiekowi, w którym oniemiała, a głos ma brzmienie dziecinne. Wypadek to medycznie bardzo ciekawy. Mąż uleczonej cieszy się podobno możnością słyszenia jej głosu. Złośliwi twierdzą wszakże, że analogicznie do bohatera znanej bluetki Marka Twaina, żałować będzie wkrótce dawnego stanu rzeczy.

Wzrost samobójstw kobiet w Ameryce

Statystyka wykazuje w krajach o anglo-saskiej ludności rażący wzrost samobójstw wśród kobiet. W Ameryce stwierdzono, że w roku 1919 więcej samobójstw było wśród kobiet niż pośród mężczyzn. W obecnej chwili stosunek kobiet do mężczyzn w tej mierze jest jak 2½: 1. podczas gdy w r. 1918 jeszcze przypadała zaledwie jedna kobieta na trzy samobójstwa mężczyzn Przypisują zjawisko to temu faktowi, że po wojnie kobiety biorą tam znacznie żywszy udział w życiu publicznem i samoistnie zmuszone są podjąć walkę o byt. Istnienie ciche, domowe w dawniejszych czasach nie dawało im tyle powodów do zwątpienia o życiu.

Barometr Indjan.

Indjanie posługują się osobliwym barometrem, na którego wskazówkach można zupełnie polegać. Jest nim mianowicie skorupa pewnego gatunku raka morskiego, zamieszkującego wody w południowej części Chile. Przy pięknej i suchej pogodzie skorupa owa jest barwy jednolicie białej, gdy grozi natomiast deszcz, skorupa pokrywa się licznemi plamkami. barwy czerwonej. Im więcej powietrze zawiera wilgoci, tem bardziej wzrasta liczba owych plamek. Gdy deszcz już pada skorupa przybiera barwę zupełnie czerwoną.

Pożeracz metali.

W Berlinie stanął przed sądem oskarżony o poważną kradzież niejaki Paweł Pansin, znany ze swego strusiego żołądka. — Oskarżony został przychwycony wraz z kilku innymi wielokrotnie karanymi złodziejami w czasie włamania do wielkiego składu meblowego. Umknąwszy z więzienia śledczego, został ponownie aresztowany, w więzieniu zaczął żywić się przeróżnymi niestrawnymi przedmiotami, jak łyżeczkami, kawałkami metalu, drzewa i t. p. Po dokonanej operacji oddawał się temu sportowi znowu z takim zapałem, iż musiano go operować po raz drugi. — Prześwietlanie promieniami Roentgena wykazało, iż Pansin posiadał w żołądku ni mniej ni więcej tylko ośmnaście różnych kawałków metalowych 12 centimetrowej długości. Oskarżony zadał sobie ponadto ostre cięcie nożem w brzuch. Wobec tych względów, sąd postanowił poddać stan umysłowy złodzieja obserwacji lekarskiej w domu waryatów.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.